

**Geny prenumeraty  
we Lwowie**

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 4<sup>00</sup>  
z dostawą do domu . . . zł. 6<sup>30</sup>

**na prowincji**

zł. 6<sup>30</sup>

# Słowo Polskie

**Wychodzi codziennie rano****Geny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$  cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, reperiuar dzieł gospodarczy, paszki tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1<sup>00</sup>. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miesiąc 25 proc. Zmniejszenie o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać do Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 103.930. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

I Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru i straża Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 103.930. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

**MJR. PABST WYCOFAŁ SIĘ  
Z HEIMWEHRY.**

Wiedeń, 28 grudnia. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że major Pabst zrzekł się stanowczo współpracy w Heimwehrze austriackiej i prowadzi obecnie rokowania z narodowymi socjalistami i organizacją Stahlhelmu w Monachium w sprawie współpracy. Rokowania te nie dały rezultatu.

**MIN. DUCA NA CZELE PARTJI  
LIBERALNEJ W RUMUNJI.**

Bukareszt, 28 grudnia. (PAT.). Komitet wykonawczy partji liberalnej, na odbytem dziś zebraniu przystąpił do wyboru przywódcy partji na miejsce zmarłego Vintili Bratianu. Brat zmarłego zaproponował b. ministra spraw zagranicznych Duca, który też został wybrany przez aklamację. Według zapewnień z kół miarodajnych, partja liberalna podda rewizji dotychczasowe dyrektywy ekonomiczne.

**B. PREZ. HAINISCH OSTRZEGA  
PRZED PODWYŻKĄ CEŁ AGRARNYCH.**

Wiedeń, 28 grudnia. (PAT.). Były prezydent republiki Hainisch zamieszcza w N. Fr. Presse artykuł, w którym ostrzega przed złudzeniami, jakimi są mechaniczne podwyżki cel agrarnych, a zwłaszcza cel od zboża. W sytuacji obecnej musi być zgoda państw agrarnych na podwyżki cel agrarnych, oku pionych kosztem austriackiego eksportu przemysłowego, który i tak już zmniejszył się w sposób zastraszający.

**NIEPOROZUMIENIE POMIĘDZY  
KRÓLEM JUGOSŁAWII A GEN.  
ŽIVKOWICZEM.**

Rzym, 28 grudnia. (PAT.). Dzienniki włoskie donoszą o nieporozumieniu, jakie od pewnego czasu trwa pomiędzy królem Jugosławii a gen. Živkoviczem, popieranym przez sfery wojskowe.

**PREMIER GRECJI VENIZELOS  
Bawił w Białogrodzie.**

Białogród, 28 grudnia. (PAT.). Dziś o godz. 18 przybył tu Venizelos wraz z otoczeniem. Grecki premier opuścił pociąg na stacji Topchider pod Białogrodem i stamtąd udał się samochodem bezpośrednio do pałacu królewskiego gdzie przyjęty został przez króla na audiencji. Dziś wieczorem o godz. 20<sup>30</sup> Venizelos udaje się w dalszą drogę.

**EDISON OFIAROWAŁ OJCU ŚW.  
DIKTOFON.**

Rzym, 28 grudnia. (PAT.). Edison ofiarował Ojcu św. swój nowy wynalazek w postaci aparatu, zwanego diktofonem, który zapisuje wypowiedziane słowa i je odczytuje. Papież przesłał wielkiemu wynalazcy błogosławieństwo, oraz złoty medal jubileuszowy.

**STAN ZDROWIA MARSZ. JOFRE'A  
NIE POLEPSZYŁ SIĘ.**

Paryż, 28 grudnia. (PAT.). Biuletyn o stanie zdrowia marsz. Jofre'a wydany o godzinie 10 rano, stwierdza, że zaznacza się pewna nieznaczna poprawa. Biuletyn z godz. 15<sup>30</sup> zaznacza, że dalszej poprawy nie zaobserwowano. Lekarze zabronili odwiedzania chorego

## Na germanizację Górnego Śląska.

Berlin, 28 grudnia. (ATE.). Minister spraw wewnętrznych dr. Wirth udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Oberschlesischen Volksstimme”, w którym oświadczył, że z okazji dziesięciolecia plebiscytu na Górnym

Śląsku przypadającego na dzień 20 marca, rząd Rzeszy, jak również rząd pruski postanowiły wyasygnować 100.000 marek na fundusz pomocy ludności nie mlekiej na Śląsku niemieckim

## Niemcy na drodze rozstajnej.

Wiedeń, 28 grudnia. (PAT.). „N. W. Tageblatt” donosi: Prezes niemieckiego stronnictwa centrowego pralut dr. Kaas w przedmowie do broszury publicysty niemieckiego Hagemanna pt.: „Niemcy na drodze rozstajnej”, wywodzi, że nigdy nie było równie wielkiego niebezpieczeństwa wciągnięcia Niemiec w politykę awantur.

Dr. Kaas oświadcza się za polityką bardziej czynną niż dotychczas, ale ewolucyjną, której programem będzie zarówno rozbrojenie, jak rewizja granic wschodnich, zniesienie zakazu anszlusu itd. Programu tego będą się Niemcy trzymać niezależnie od faktu czy w międzyczasie pod kierownictwem Włoch utworzy się front rewizjonistyczny państw południowo-wschodniej Europy. Do urzeczywistnienia tego programu będą Niemcy dążyły nie w drodze gwałtu, lecz w drodze porozumienia. Samson niemiecki nie da się na całe życie związać traktatem wersalskim. Przyjdzie czas, kiedy strażnicze status quo zginą pod gruzami własnego gmachu.

„N. Wr. Tageblatt” stwierdza w związku z powyższymi wywodami, że dr. Curtius próbuje po raz ostatni w Genewie, jako spadkobierca polityki Stresemanna poprzeć żądania niemieckie w sprawie ochrony mniejszości i że jest on zdecydowany ustąpić z gabinetu, jeżeli polityka jego dozna w Genewie niepowodzenia.

## Znowu wybuch bomby w Delhi.

Londyn, 28 grudnia. (ATE.). Donoszą z Bombaju, że wczoraj wydarzył się straszny wybuch maszyny piekielnej na dworcu w Delhi. Pewien osobnik chcąc skraść znajdujące się bez dozoru w poczekalni dworcowej bagaże, ruszył jedną z walizek, w której znajdowała się maszyna piekielna. Nastąpił wybuch, przyczem złodziej został rozszarpany literalnie na kawałki. Dwie inne osoby odniosły ciężkie rany.

Londyn, 28 grudnia. (ATE.). Według doniesień z Bombaju ruch powstańczy

w prowincji Burma przybrał niepokojący charakter. Oprócz wysłanego oddziału wojsk angielskich w walkach z powstańcami biorą udział formacje strzelców hinduskich z Punjab. Dotychczasowe straty powstańców wynoszą co najmniej 80 zabitych. Jak wiadomo angielsko - hinduska konferencja, która omawiała w swoim czasie raport Simona postanowiła wyodrębnić prowincję Burma od reszty Indji w jednostkę autonomiczną.

## Ruch reakcyjny w Turcji.

Ankara, 28 grudnia. (PAT.). W związku z podaniem przez dzienniki alarmującymi wiadomościami w sprawie wielkiej akcji elementów reakcyjnych w Menemen, podsekretarz stanu spraw zagr. oświadczył, że na wzmiankowane zajścia należy zapatrywać się jako na epizod lokalny. Dokonano 35 aresztowań.

Stambuł, 28 grudnia. (PAT.). Jak wynika z pierwszego przeprowadzonego dochodzenia, akcja była organizowana przez sektę nebohíben. Wypadki w Menemen były zaledwie zapoczątkowaniem wielkiego ruchu reakcyjnego, mającego objąć całe terytorium państwa. Zdołano stwierdzić, że w sprawę tę są wmięszani wyżsi przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych.

Stambuł, 28 grudnia. (PAT.). Rząd turecki przedłożył parlamentowi projekt nadzwyczajnych zarządzeń przeciwko tej akcji spiskowej reakcjonistów. Donoszą o dokonaniu nowych aresztowań w szeregu miast. Po dochodzeniach zapadła decyzja usunięcia z zajmowanych stanowisk gubernatora Smyrny i gubernatora Manissy.

## Trzy wartości rubla.

Ryga, 28 grudnia. (ATE.). W związku z przesileniem finansowym w prasie sowieckiej rozwinęła się obszerna dyskusja na temat reformy systemu kredytowego w Sowietach. Podczas gdy przedstawiciele opozycji prawicowej żądają wprowadzenia podkładu złotego dla czerwoności a zwolennicy

Trockiego propagują usilnie całkowite skasowanie systemu pieniężnego, jako przeżytku ustroju burżuazyjnego, rządząca większość Stalina wysuwa tzw. teorię 3 rubli, polegającą na odmiennych wartościach rubla sowieckiego dla różnych warstw społecznych, co ma być osiągnięte przy pomocy przy-

Pijcie wina krajowe Makowskiego  
zdrowe i tanie.

musowego normowania cen na towary. W ten sposób rubel znajdujący się w posiadaniu robotnika przedstawiałby większą wartość nabywczą, aniżeli rubel, którym rozporządza właściciel lub urzędnik. Teoria trzech rubli wywołuje jednakże nieprzychylnie komentarze wśród robotników.

**NA TERYTORJUM ALGERU WTAR  
GNAŁ ODDZIAŁ ARABÓW.**

Paryż, 28 grudnia. (PAT.). „Matin” donosi z Colomb-Bechar, że dnia 24 b. m. wtargnął na terytorium Algieru oddział 200 jeźdźców marokańskich z Tafilalet (grupa oaz) i zaatakował oboz krajowców wiernych rządowi francuskiemu. Samoloty francuskie w Colomb-Bechar otrzymały rozkaz ściągania napastników, przyczem dnia 25 b. m. zostali oni obrzuceni bombami i rozprószeni.

Konstantyna (Algier). 28 grudnia. (PAT.) Nad miastem i całą okolicą przeszła gwałtowna burza, wyrządzając dotkliwe szkody materialne.

**PREMIER SŁAWEK WYJECHAŁ  
Z ZAKOPANEGO.**

Zakopane, 28 grudnia. (PAT.). Dziś wieczorem pociągiem warszawskim o godz. 22 odjechał po kilkudniowym pobycie premier Walery Sławek.

**W CHYLONJI SPŁONAŁ DOM FMY  
GAZOLINA.**

Gdynia, 28 grudnia. (PAT.). Dziś o godz. 12 w Chylonji wybuchł pożar, skutkiem którego spalił się doszczętnie dom, należący do firmy „Gazolina”. Ratunek był ogromnie utrudniony z powodu braku wody, silnego mrozu i wiatru. Straty obliczają na kilkaset tysięcy złotych.

**PROFANACJA GROBU.**

W nocy z 9 na 10 grudnia Dmytro Jabłoński lat 26, zam. w Rykowie pow. Złoczów, rozkopał grób śp. Wasyla Ostrowskiego na cmentarzu w Rykowie, który przed 6 tygodniami został tam pochowany. Po rozkopaniu grobu Jabłoński piłką przerznął wieko trumny, poczem na twarzy trupa zapalił słomę, wyjął nieboszczykowi 6 zębów wraz ze złotym mostkiem wart. około 400 zł. Sprawcę aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu w Złoczowie.

**BURZA WYWRÓCIŁA 15 SŁUPÓW  
TELEGRAFICZNYCH.**

W nocy z 13 na 14 grudnia w czasie gwałtownej burzy zostało wywróconych 15 słupów telegraficznych obok linii kolejowej na szlaku Sapieżanka-Czestynie w klm. 38. Ze względu na to, że ludność wsi Dernowa na wezwanie wermistrza Byczka z Kamionki Strum. nie chciała temu udzielić pomocy, posterunek P. P. w Kamionki Str. udzielił mu asysty policyjnej. Przerwa w komunikacji kolejowej trwała na tej linii przez przeciąg dnia 14 grudnia br.

# TYGODNIK WYPRZYGAD SPORTOWY.

## Na marginesie zagadnienia amatorstwa.

Kwestia amatorstwa w sporcie wciąż jest aktualna — zarówno na szerokim świecie, jak i w środowisku polskim. Jest to dowód, że nie wszystko jest z tem amatorstwem w porządku, gdyż inaczej nie byłoby żadnej „kwestii” i nikt nie zaprzętałby sobie tym problemem głowy.

W niniejszym artykule chciałbym zwrócić uwagę na pewien szczególny odcinek zagadnienia amatorstwa omówić go i przytoczyć rozwiązanie, jakie znalazł on w innych stronach. Mam tu na myśli przeróżnych instruktorów i nauczycieli wychowania fizycznego. Przepisy o amatorstwie (np. lekkoatletyczne) mówią wyraźnie, że nie może być amatorem ten, kto naucza sportu za pieniądze. Pewien wyjątek jest wszakże uczyniony dla tych, którzy uczą w szkołach np. Niema też mowy o nauczaniu gimnastyki w szkołach; istotnie, kierownicy wych. fiz. w szkołach powszechnie uważani są za amatorów. Zastanówmy się teraz, czy taki stan rzeczy jest pożądanym i czy sprzyja wytworzeniu oraz utrzymaniu w społeczeństwie sportowym ducha rycerskości i lojalności.

Mojem zdaniem: nie!

Istniejące przepisy i ich utarta interpretacja powodują powstawanie niesprawiedliwego różniczkowania pomiędzy poszczególnymi kategoriami instruktorów niesprawiedliwego uprzywilejowania poszczególnych zawodników oraz zachęcają do nielejalnej lecz czysto formalistycznej interpretacji przepisów, przecząc w ten sposób należną zasadzie sportu, jaką jest „fair play”.

Przejdźmy do kolejnego rozważania tych zarzutów: 1. Zapytujemy, czy jest istotną rzeczą, skąd dany osobnik otrzymuje pieniądze, skoro otrzymuje je w ogóle i utrzymuje za pewną określona funkcję. Zdrowy rozsądek odpowiedź zapewne, że nie. Tymczasem w naszym życiu sportowym mamy takie stosunki, że skoro p. X. czy Y. uczyć będzie lekkiej atletyki w pewnym klubie za pieniądze, będzie niewątpliwym zawodowcem, jeżeli jednak ten sam pan będzie zatrudniony przez Ośrodek W. F. i następnie przez Ośrodek odkomenderowany do pracy w danym klubie, za co klub zapłaci Ośrodkowi, zaś Ośrodek zapłaci panu X. — to wszystko będzie w porządku i p. X. pozostanie nieskalanym amatorem. Drugi przykład: pan A. prowadzi za pieniądze gimnastykę w pewnym klubie sportowym Gimnastyka posiada charakter czysto wychowawczy bez żadnych momentów współzawodnictwa, jednakże p. A. zostaje profesjonalistą. Tymczasem znany jego p. B. jest nauczycielem gimnastyki w pewnej szkole średniej i do swego programu zalicza — w myśl nowoczesnych poglądów — lekką atletykę, przyczem momenty zawodnicze są silnie podkreślone, gdyż uczniowie startują w zawodach międzyszkolnych. Oczywiście p. B. pozostaje amatorem. Takich zestawień możnaby przypuszczać wiele zrobić więcej, sądząc, że i to wystarczy do uwidocznienia fałszywej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy dzięki przepisom i ich interpretatorom.

2. Weźmy teraz z kolei kwestję niesłusznego uprzywilejowania pewnej kategorii zawodników. Jak się rzekło wyżej, w pewnych szczególnych okolicznościach można uczyć wychowania fizycznego lub nawet sportu zawodniczo, zachowując przytem przywileje amatorstwa. Takie stan rzeczy stwarza niesprawiedliwe ustosunkowanie nie tylko względem mniej szczęśliwych instruktorów, którzy inkasują swe wynagrodzenie bez pośrednictwa kasy państwowej, lecz również względem ogółu zawodników, jeżeli pomiędzy tymi „uprzywilejowanymi” znajdą się chętni i uzdolnieni do brania udziału w zawodach. Porzućmy na chwile na-

szych abstrakcyjnych panów A., B. i X. i zejźmy na grunt realny. Weźmy na przykład nauczycieli Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Ci z pośród nich, którzy startują do zawodów, cieszą się niewątpliwą przewagą nad swymi współzawodnikami z dodatkami warunków, w jakich żyją, z łatwiej dostępnymi sprzętem i urządzeniami sportowymi i innymi miesięcznymi udogodnieniami naszego wspomnianego instytutu. Wiadomo zaś że prerogatywy te stają się udziałem tych czy innych osób nie za przysłowiowe „piękne oczy”, lecz za oddawaną pracę, a mianowicie nauczaniem wychowania fizycznego ze szczególnym uwzględnieniem sportów zawodniczych. Pospolite tłumaczenie, że wynagrodzenie instruktorów CIWF. przypada im tylko... jako oficerom, odkomenderowanym do takiej a nie innej służby, dobre jest może dla zaspokojenia wymagań statutów i regulaminów, lecz nie wytrzymuje bezstronnej krytyki. Porównajmy tylko warunki bytu przeciętnego oficera linijowego piechoty z warunkami bytu równemu szarży instruktora CIWF. Który z nich ma lepsze dane do uprawiania sportu? Te same uwagi stosują się i do uczniów CIWF., gdyż wpłacane przez nich wpisowe w niewielkiej tylko części pokrywa koszt nauki i utrzymania; reszta przypada im a conto przyszłej pracy instruktorskiej.

Skończywszy z krytyką, przejdźmy teraz do projektów reformy. Wspominając o zagranicznych rozwiązaniach zajmującej nas kwestii, miałem na myśli Kanadę. Kanadyjska definicja amatora zawiera następujące ustępy, które ze względu na ich niedwuznaczność, warto by włączyć i do polskich przepisów.

A. 2. Nie może być amatorem, kto kiedykolwiek uczył lub pomagał w uprawianiu sportu, czerpiąc stąd środki utrzymania.

D. Kierownicy wychowania fizycznego, którzy z innych względów nie zostali uznani za zawodowców, powinni być uważani za ulewszpółzawodniczących amatorów. Instruktorzy w parkach i na boiskach, oraz osoby, zatrudnione w podobnej pracy, które

nie zostały uznane za zawodowców z innych powodów, nie powinny tracić swych praw amatorskich przez tego rodzaju zatrudnienie, pod warunkiem, że w czasie trwania takiego zajęcia nie będą mieli prawa brać udziału w zawodach amatorskich.

Istotą tego przepisu jest, że nie stawia się na równi zawodowców, uprawiających sport w sposób cyrkowy, i rzeczywistych instruktorów, którzy bezwzględnie zasługują na nasz szacunek i są elementem społecznie dodatnim. Instruktorzy wszakże ze względu na handicap, jaki im daje rodzaj ich zajęcia, nie powinni być dopuszczeni do zawodów.

Sądzę, że zdrowa myśl, tkwaca w kanadyjskim statucie amatora, powinna być podjęta przez polskie władze sportowe i wprowadzona do naszych przepisów. Należałoby stworzyć kategorię „niewspółzawodniczących amatorów”, złożoną ze wszelkich płatnych instruktorów, gdziekolwiek i przez kogokolwiek są oni zatrudnieni, z wyjątkiem może specjalnych sportowych trenerów poszczególnych klubów. Przynależność do tej kategorii byłaby zasadniczo czasowa i uzależniona od faktycznego wykonywania czynności instruktorskich, przyczem — poza stanieniem do zawodów — wszelkie prawa amatorskie pozostawałyby nienaruszone, a więc prawo należenia do amatorskich towarzystw sportowych i zasiadania w ich władzach, dalej prawo sędziowania zawodów amatorskich i wreszcie prawa towarzyskie, które posiadają dużą wagę dla członków korpusów oficerskich.

Rzucając powyższe naszkicowaną myśl, wyrażam nadzieję, iż realizacja jej — może nie w tak prostej formie, jak ja to ujmuję — przyczyniłaby się wiele do oczyszczenia atmosfery w naszym sporcie.

Jan Włkiewski.

(Od Redakcji. Artykuł powyższy ze względu na bardzo aktualny temat, przedrukowaliśmy z jednego z najważniejszych tyg. sport. Polski, ze „Stadionu”).

## Z lasów i pól.

Polując przed świętami na kilku terenach — przekonaliśmy się, iż śniegi są wielkie i tak zając jak i kuropatwa wymagają troskliwej opieki — a to rozwożenia karmy. Niech nasze towarzystwa i prywatni właściciele nie żałują pośladu, małych wiązek owsa i konczy, a niewielki ten wydatek stokrotnie im się opłaci. Taki stan troskliwej opieki spotkaliśmy na Podolu w Sorokach u hr. M. Baworowskiej, gdzie po całym lesie rozłożone są wiązki koniczu, nadto porobione szerokie ścieżki dla zwierzyny. To też w siedm strzelb w 8 małych miotach padło tu na przedświątecznym polowaniu 104 zajęcy przyczem królestwo zdobył hr. Wolański, mając na rozkładzie 20 zajęcy; strzelano b. dobrze gdyż na 104 sztuk padło 184 strzałów, w czem hr. Koziebrodzka zdobyła 17 punktów na 21 strzałów. Polowanie wzorowo prowadziła p. Arnold, która za wzór mogła by posłużyć niemednemu łowczemu. — Również na polach widziano wiele zajęcy, z powodu jednak wielkich śniegów polowanie, mając 26 zajęcy, na rozkładzie przerwano.

Zanim podamy inne wyniki, musimy sprostować trzy błędy zecerskie z ostatniego sprawozdania z polowań. I tak nie w Skolem, lecz w Skale u hr. A. Gołuchowskiego padło 228 zajęcy i 18 bażantów, przyczem zaznaczamy, iż ogromna okiść była orzyczyną słabego wyniku.

na 20 dm. w strzelb 10 — zajęcy 28; w Biłohorszczy w 7 strzelb 23 bm. ubito 32 zajęcy. Wszędzie na terenach Towarzystwa karma dla zwierzyny rozłożona.

W Biłce Król. u ks. Sapieżyńskiego polowano 13 bm. w strzelb 10 — mimo zawięci padło 52 zajęcy. Część druga dnia 20 bm. na strzelb 14 dała 58 zajęcy. W Suchorzycach 24 bm. w strzelb 6 padło 32 zajęcy.

W Skolem, jak czytamy we „Wiadomościach z Groedłowa” padło na przedświątecznych polowaniach około 50 zajęcy, co dla tych górzystych okolic stanowi wprost rekord.

W Obroszynie polowano na polach 22 grudnia; w strzelb 6 ubito 22 zajęcy, przyczem insp. Unoldt jednym strzałem ubił dwa zajace.

W Dziczkach polowało Rohatyńskie Tow. Myśl. 5 grudnia w strzelb 14 — zajęcy 31. jarząbków 2 i 1 słonka. Dzieki uszły cało.

W Zarudcach polowało Lw. Tow. Myśl. „Hubert” 27 grudnia w strzelb 10; zajęcy 51, 2 kozły, 1 lis i 1 bażant.

W Jaźwickiej knieji (pow. Kamionka Strum.) polowano 24 grudnia u p. Tadeuszostwa Kakowskich w strzelb 8. Na rozkładzie 32 zajęcy i 1 lis — przyczem p. Stefan Biliński z Dzibulek ubił 10 zajęcy.

W Stronibabach urządził polowanie p. Józef Obertyński na polach (t. zw. Mogiły) w strzelb 9. Wzięto 8 kociłków, przyczem w trzecim kotle padło 32 zajęcy; razem 98 zajęcy na 240 strzałów. Stan zwierzyny w Stronibabach wprost świetny, przypomina już przedwojenne czasy. Polowanie wzorowo prowadził sam gospodarz, przyczem każdy myśliwy miał do swej dyspozycji sanie i 6 naganiaczy. Wleczorem podejmowali myśliwych gościnni gospodarze ze staropolską serdecznością.

Baczność myśliwi! Na zajace wolno polować do 1 lutego 1936 r.

Nie wolno polować cały rok na bażanty; na kozły od 1 stycznia do 15 czerwca; na jelenie od 1 stycznia do 31 sierpnia; na kuropatwy od 1 stycznia do 15 września. W.

## Trzy kłeski naszych „wybrańców” w Katowicach.

Polski Związek Hokejowy b. dobrze robi, sprowadzając już zagraniczne drużyny celem wypróbowania naszych młodych sił hokejowych zgromadzonych w obozie w Katowicach. Nawet te trzy kłeski, o których poniżej, nie powinny nas zrażać.

W dniach 27 i 28 bm. został rozegrany w Katowicach turniej hokejowy z udziałem dziewięciokrotnego mistrza Austrii W. E. V. (Wiedeń), wicemistrza Czechosłowacji Slavia (Praga), oraz dwóch teamów polskich. Wyniki:

W. E. V. - Team B. 8:0 (3:0, 4:0, 1:0) Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie Wiro-Kiro Kulej Kowalski, Pasteci, Godlewski L., Andrzejewski. Rezerwa: Kawiński, Dubowski. Drużyna wiedeńska miała znaczną przewagę.

Team A. - Slavia 0:0. Wynik odpowiadający przebiegowi gry. Team A. wystąpił w następującym składzie: Stogółski, Materski, Godlewski L., Krygier, Tupalski, Sabiński. Rezerwa: Kasprzak, Hemerling, Szenajch.

W. E. V. - Team A. 1:0 (1:0, 0:0, 0:0) Jedyną bramkę dla W. E. V. uzyskał Kirscher Najlepszy na boisku Stogółski Slavia - Team B. 4:2 (1:2, 0:0, 3:0).

Team B. w trzeciej części nie wytrzymał tempa i pozwolił sobie strzelić Slawii trzy bramki. Bramki dla drużyny polskiej uzyskali: Dubowski i Kowalski II.

## Zawody hokejowe we Lwowie.

Piękny dzień wczorajszy sprzyjał zawodom. I tak zwyciężyła Pogoń — Czarnych, Ukraina — Hasmonec, Lechia — Lwówiankę; wyniki do przewidzenia i sprawiedliwe.

Pogoń - Czarni 2:1 (1:0, 0:0, 1:1). Bramki dla Pogoni uzyskał Mauer, dla Czarnych Roszkiewicz. Sędziował p. Frankowski.

Lechia - Lwówianka 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Gra żywa i interesująca. Jedną bramkę uzyskała Lechia z zamieszania podbramkowego przez Janellego. Sędziował por. Szyba. Widzów około 200.

Ukraina - Hasmonea 4:1 (0:0, 2:0, 2:1). Doskonała gra Ukrainy, dla której wszystkie cztery bramki uzyskał Trusz. Jedyny punkt dla Hasmonei zdobył Wartki. Sędziował por. Szyba. Widzów około 200.

(Szczegółowe sprawozdanie z tych meczów damy jutro).

Pijcie wina krajowe Makowskiego (największej wytwórni w kraju)

## Kronika kulturalna.

**Curiosum pedanterji badawczo - naukowej.** Metody badań naukowych w założeniu swem mają być usprawnieniem poznawania zjawisk rzeczywistości psychicznej czy materialnej; skostniałe zaś w pedantycznym schematyzowaniu prowadzą do absurdu. Niedawno mieliśmy okazję stwierdzić taki absurd badawczy w rozprawie o liryce powstania listopadowego, obecnie znów pojawiło się nowe curiosum w kwartalniku Muzycznym. Chodzi tu o uczone rozprawę, „odkrycie”, które z dawno znanej pieśni żakowskiej z XV w., omówionej i ogłoszonej przez R. Ganszyńca jeszcze przed szeregiem miesięcy, zrobiło metodą najfałszywszego rozumowania pieśń na powitanie Kazimierza Jagiellończyka. Na zjawisko tej kurzej ślepoty naukowej zwrócili uwagę dwaj wybitni znawcy muzyki: prof. Jachimiecki i K. Stromenger. Obaj potępiają tępe i pozbawione inwencji metody badania. Pierwszy z nich stawia słuszny postulat: „Musimy wreszcie już raz skończyć z traktowaniem muzykologów narówni z buchalterją, zwłaszcza podwójną, skończyć z metodami badania przypominającymi rozprawianie ślepego o kolorach”. Wystąpienie pp. Jachimieckiego i Stromengera jest aktualna i cenna obroną żywotności przed zmartwiałością, przeciwstawieniem prawdziwej nauki pseudopoważnemu przyczynkarstwu i odkrywaniu obiektów dawno znanych.

**Literat - laureat Nobla o swej ojczyźnie.** Odznaczony w r. bież. nagrodą Nobla powieściopisarz amerykański Sinclair Lewis, wygłosił podczas uroczystości wręczania nagród prelekcję o stosunku Ameryki do jej własnej literatury. Zaraz na wstępie stwierdził: „w ojczyźnie mej nie ma miejsca dla prawdziwej literatury”. Amerykanin nie lubi brutalnej prawdy życia, którą odsłania literatura. W swej rasowo - terytorjalnej zarozumiałości za oszczerstwo uważa słowo prawdy, godzącej jakoby w jego plemienną doskonałość. Dlatego za Oceanem wielką niepopularnością cieszą się Dreiser, O'Neill, Sherwood Andersen, Upton Sinclair, sam laureat - prelegent i wielu innych, nie mniej sławnych. Jednak Sinclair Lewis nie pogrąża się w czarnym pesymizmie, prelekcję skończył słowami: „Wierzę w młode pokolenie literackie w Ameryce. Gdybym nie wierzył, cały mój dorobek literacki nadawałby się conajwyżej, do napalenia nim piecu”.

„Klub Pickwicka” na scenie. W ostatnich dniach na scenie teatru Weinbergskiego ukazała się przeróbka sceniczna (dokonana przez Franciszka Langerę)

słynnej groteski powieściowej Dickensa „Klub Pickwicka”. Ujęta w 12 obrazów fabuła w szacie scenicznej wzbudziła wielkie zainteresowanie szerokich kół publiczności.

**Francuska powieść o Leninie** ukazała się w Paryżu nakładem „Editions Promethee”, p. t. „Lenin ou le mouvement”. Autorem jej jest Pierre Lafue. Jak widzimy, Ossendowski ma „następców” w wyborze tematu.

**Monografia o Offenbachu.** Cały świat muzyczny obchodzi teraz 50 rocznicę śmierci prekursora nowoczesnej ope-

retki — Offenbacha. Dla uczczenia tej rocznicy ukazała się w Berlinie nakładem Maxa Hessego obszerna monografia naukowa, poświęcona życiu i twórczości Offenbacha. Autorem monografii jest dr. A. Hensler. Dzieło obejmuje 500 stron tekstu, 107 tekstów muzycznych, około 24 nieznanne dotąd listy i faksimile. Jest to najobszerniejsze dzieło z wszystkich, jakie się dotąd ukazały, opracowanie twórczości ojca operetki, oparte na badaniach jego puściżny artystycznej oraz blisko 1000 jego listów.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

29

grudnia

1930

Poniedziałek

Tomasza

Jutro: Dawida kr.

wschód słońca 7:23

Zachód 15:30

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 29 grudnia godz. 7:30: „Fiolek z Montmartre”, operetka Kaimana.

Wtorek 30 grudnia godz. 7:30: „Aida”, opera Verdi'ego.

Sroda 31 grudnia godz. 7:30: „Noc w San Sebastiano”, operetka Benatzky'ego.

TEATR ROZMAIŁOŚCI (ul. Rutowskiego)

Poniedziałek 29 bm. „Nowa umowa małżeńska” komedia Shaw'a.

Wtorek 30 grudnia godz. 7:30: „Nowa umowa małżeńska”, komedia Shaw'a.

Sroda 31 grudnia godz. 7:30: „Nowa umowa małżeńska”, komedia Shaw'a.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 29 grudnia godz. 7:30: „Skandal w Savoy'u”, komedia Kelemana i Gejera.

Wtorek 30 grudnia godz. 7:30: „Skandal w Savoy'u”, kom. Kelemana i Gejera.

Sroda 31 grudnia godz. 7:30: „Skandal w Savoy'u”, kom. Kelemana i Gejera.

KINOTEATRY.

„APOLLO”: 100 proc. film dźwiękowy - śpiewny John Barrymore, jako „Genarł Crack”.

„CASINO”: „Buster Keaton jako impresario”.

„CHIMERA”: „Szalone Serca”, z Klarą Bow James Hall.

„KOPERNIK”: Jan Kiepusa i Brygida Helm (Neapol śpiewające miasto).

„LEW”: Jan Kiepusa i Brygida Helm (Neapol śpiewające miasto).

„MARYSIENKA”: Jan Kiepusa i Brygida Helm (Neapol śpiewające miasto).

„PALACE”: „Król jazzu”, Paweł Whitemann z Fenomen orkiestrą jazzową.

RAJ: „Syn białych gór” (dźwiękowy).

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1 i) Otwarta została wystawa gwiazdkowa Związku artystek polskich we Lwowie, grupy warszawskiej „Kolor”. Wystawy zbiorowe: Menkesa Zygnunta i Pieniązka Józefa oraz wystawa gwiazdkowa artystów lwowskich. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po poł.

Ś. † P.

## ADAM dr. KOWENICKI

major W. P. w rezerwie

b. dyrektor szpitala w Brzeżanach, b. radny i asesor m. Brzeżan i Jasła zaopatrzony św. Sakramentami, po długich a ciężkich cierpieniach zmarł 27 grudnia 1930 r., przeżywszy 64 lat.

Ekspozycja zwłok nastąpi 29-go grudnia o godz. 9.30 rano do kościoła parafialnego w Jasle, skąd po odprawieniu nabożeństwa, na dworzec kolejowy; następnie zwłoki zostaną przewiezione do Lwowa na dworzec główny. — Pogrzeb we Lwowie z Dworca głównego odbędzie się we wtorek o godz. 10 rano na cmentarz Łyczakowski, na który to smutny obrzęd zaprasza pogrążona w nieutulonym żalu

ŻONA Z RODZINĄ

wszystkich Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych.

Pijcie wina krajowe Makowskiego uznane za najlepsze.

sprawcy w najbliższych dniach wpadną w ręce policji.

— **Aresztowany na polecenie sędziego warszawskiego.** Przez policję tuższą przytrzymany został wczoraj Marjusz Kelles-Kraus v. Marjusz Smólski, liczący 31 lat, zamieszkały stałe w Warszawie. Aresztowany został na polecenie sędziego śledczego Sądu okręgowego w Warszawie pod zarzutem oszustwa.

=□=

## Radjo.

Poniedziałek, 29 grudnia.

**Audycje własne radiostacji lwowskiej:** 17: Pogawędka ze starszą młodzieżą, wygłosi p. Halina Górka. — 20: Znana literatka p. Ida Wieniewska wygłosi prelekcję na temat: „Ostatnie premiery teatralne”, w której omówi wystawione ostatnio w teatrach lwowskich sztuki.

11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10—13: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty na żądanie radiostuchaczy). — 15.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.15: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci. 1. Dla dzieci starszych prof. Stanisław Sumiński wygłosi feljton pt. „W zimową noc”. 2. Program dla młodzieży: „U brzegów ziemi ognistej” feljton wygł. kpt. M. B. Lepecki. 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17: „Pogawędka ze starszą młodzieżą” wygł. p. Halina Górka. — 17.15: Transmisja z Krakowa. „Jak powstały Tatry” wygł. prof. Walery Goetel. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w wyk. orkiestry Józefa Zuck'a i Henryka Pewznera. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencje bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: Płyty gramofonowe. — 19.35: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. Lwowskie komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. — 20: „Ostatnie premiery teatralne” wygł. p. Ida Wieniewska. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Pogawędka. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra PR. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Zofja Adamska (violoncz.). i Ludwik Urstein (akomp.). — 22: Transmisja z Warszawy. Feljton pt. „Carska nienawiść” wygł. p. Jan Waśniewski. — 22.15—23.15: I. cz. rewji z teatru „Ananas” pt. „Słowo na P”. — 23.15—24: Transmisja komunikatów z Warszawy i transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Warszawa (1411) 12.10, 16.45, 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.15 Program dla dzieci. — 17.45: Muzyka lekka z „Gastronomii”. — 20.15: „Boże Narodzenie u różnych narodów”. — 20.30: Koncert popularny orkiestry Polskiego Radia. — 22.15: Transmisja z teatru „Ananas”. — Kraków (312) 17.15 „Jak powstały Tatry?” wygł. prof. dr. W. Goetel. — Poznań (334) 17.45: Koncert popołudniowy. — 19: Odczyt misyjny. — Katowice (408) Program warszawski. — Wilno (368) 18.45: Aleksander Zelwerowicz ma głos. — Budapeszt (550) 19.45: Wieczór Bacha. — Rzym (441) 17.30: Koncert z Filharmonii. — Mediolan (501) 21: Koncert Radjo-Marelli. — Wiedeń (516) 20.30: Koncert symfoniczny. — Berlin (418) 18.05: Recital kompozytora W. Niemanna. — Frankfurt (389) 19.30: Koncert symfoniczny.

=□=

# „CHODORÓW”

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie.

Walne Zgromadzenie z dnia 18-go listopada 1930 roku uchwaliło następujący

## ROZDZIAŁ CZYSTEGO ZYSKU z r. 1929-30

t. j. Kwoty Zł. 1,460 614 82.

- |   |                 |
|---|-----------------|
| 1) W myśl paragrafu 39 statutu na rzecz Funduszu Rezerwowego . . . . .  | Zł. 73 330.74   |
| 2) Na 12 proc. dywidendę od akcji I. i II emisji (kupon Nr. 10). . . . .  | Zł. 1,125.000.— |
| 3) W myśl paragrafu 39 statutu na tanieję dla Rady Zawiadowczej . . . . .   | Zł. 92.453.40   |
| 4) Dla pracowników Towarzystwa na remunerację, na kształcenie ich dzieci i na dotacje Kasy Przeworności oraz na różne inne cele . . . . . | Zł. 110.944.09  |
| 5) Pozostałą resztę przenieść na wydatki na rok następny . . . . .  | Zł. 64.886.59   |

Wypłatę dywidendy od akcji 100-złotowych I. i II. emisji, wynoszącą 12— zł. od każdej, uskutecznią będzie począwszy od dnia 1-go lutego 1931 r. Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego filje za złożeniem kuponu Nr. 10 od I. i II. emisji.

Równocześnie Zarząd Towarzystwa wzywa wszystkich posiadających dotychczas niewymienione akcje miedziane, do wymiany ich na akcje złotowe (na 16 akcji a 1.000 Mkp. — 1 akcja a 100— zł.) — i zauważa, że o ile ta wymiana nie zostanie uskutecznioną do dnia 1 kwietnia 1931 roku — pozostałe akcje złotowe złożone zostaną do depozytu sądowego. Nie pobrane bezpłatnie do dnia 1 kwietnia 1931 r. akcje złotowe II. emisji (na 2 akcje a 100— zł. I. emisji — 1 akcja a 100— zł. II. emisji) złożone zostaną również w tym dniu do depozytu sądowego.

Zarząd Towarzystwa doradza posiadaczom nieparzystej ilości akcji I. emisji oraz pobieraniu II. emisji, zakupywanie względnie odsprzedawanie jednej akcji I-szej emisji, aby uchronić się od wydawania połówek akcji złotowych II-giej emisji (t. j. a 50— zł.) oraz połowicznych kuponów, gdyż obieg połówek akcji i kuponów mogłyby spowodować zamieszanie na rynku giełdowym i przy wypłatach dywidendy. W transakcjach tych pośredniczy Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego filje.

7709

KUONO SPRZEDAŻ  
12 groszy za wyraz

Złote i srebrne najpiękniejsze ozdoby pełnej wartości po cenach najniższych poleca zaszczytnie znana firma W. Buzek Luów. Al. Armii 6. tel. 18-48. 6968

WOLNE POSADY  
10 groszy za wyraz

Magistrat król. wolnego miasta Kamionki Strumiłowej L. 7711/30 Kamionka Str. dnia 19 grudnia 1930

### KONKURS.

Magistrat król. wolnego miasta w Kamionce Strum. ogłasza konkurs na stanowisko kasjera Magistratu z uposażeniem X ewentualnie IX grupy płac i 1% dodatkiem komunalnym.

Podanie należy wnieść do Magistratu w Kamionce Strum. do dnia 20 stycznia 1931. Do podania dołączyć należy: metrykę urodzenia, certyfikat przynależności, świadectwo moralności, curriculum vitae, świadectwo z ukończonej 4 klasy szkoły średniej i egzaminu na kontrolora złożonego w Tymczasowym Wydziale Samorządowym lub egzaminu z rachunkowości.

Burmistrz Jan Poznański.

Magistrat król. wolnego miasta Kamionki Strumiłowej L. 7711/30 Kamionka Str. dnia 19 grudnia 1930

### KONKURS.

Magistrat król. wolnego miasta w Kamionce Strum. ogłasza konkurs na stanowisko kancelisty Magistratu z uposażeniem XI ewentualnie X grupy płac i 15% dodatku komunalnego.

Podanie należy wnieść do Magistratu w Kamionce Strum. do dnia 20 stycznia 1931 r.

Do podania dołączyć należy: metrykę urodzenia, certyfikat przynależności, świadectwo moralności, curriculum vitae, świadectwo z ukończonej 4 klasy szkoły średniej i egzaminu na kontrolora złożonego w Tymczasowym Wydziale Samorządowym lub egzaminu z rachunkowości.

Burmistrz Jan Poznański.

POSADY POSZUKIWANE  
5 groszy za wyraz.

**Biuro Maczniewskie, Kopernika 22,** telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, izażdów, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny. 7712

Najpoczytniejszym piśmem jest „Słowo Polskie”

ENJOJNATY I UZDRYSKA  
10 groszy za wyraz.

Skłote W.lla-Pensjonat „Skolanka” poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Elektryka, wodociąg, kanalizacja. Opieka lekarska dla rekonwalescentów zapewniona. 7649

UZWI DOMESIA  
10 groszy za wyraz.

**KRZYWICE GRUZIŁCĘ WYCIENCZENIE**

leczy witaminowo wapniowy

**BIOCALCOL KLAWE**



1 zł. 100 gramów świetnej wody kolońskiej Perfumeria S. Feder, Lwów, Sykstuska 7. 7520

**SIWE WŁOSY**

WYCIEMNIA WYCIEMNIA

**juvenol**

NA KAŻDY ŻĄDANY KOLOR POD GWARANCJĄ NIESZKODLIWY PARE D'ORIENT WARSZAWA



Kopieraj przemysł rolny A dasz pracę bezrobotnym.

VINCENT STARRETTI.

Przedruk wzbroniony.

## TRIUMF PANNY LAMBERT.

Nowela amerykańska.

Przekład autoryzowany z angielskiego

I.

Piękna pokojówka panny Lambert przystąpiła w progę i zwróciła się do swojej pani, — a raczej do górnej części jej pleców widocznej nad spłowiałym brokatem starego fotelu.

— Za chwilę wrócę, proszę pani — rzekła. — Zanim się pani obejrzy, będę już z powrotem. Biorę parasol, bo pada — powiedziała i wytknęła głowę przez szparę drzwi — potem dodała: Migiem będę z powrotem.

Prosty, staropanieński grzbiot panny Harjety Lambert wyprzył się.

— A pilnuj parasola, Łucjo — zabrział cierpki głos — bo to mój najlepszy parasol...

Omawiany przedmiot był zresztą jedynym parasolem panny Lambert i dlatego jej uwaga była zgodna z prawdą.

Kąciki ust młodej dziewczyny ściągnęły się ku dołowi; z warg wysunął

się koniuszek różowego języka. Ale wąskie ramiona pani, obciążone czarnym atłasem, nie miały na szczęście oczu.

— Będę uważała, proszę pani!

Na stuk zamykanej klamki, panna Lambert wstała z fotelu i energicznym krokiem poszła sprawdzić, czy drzwi zostały rzeczywiście zamknięte. Zatrzask zamknął się jednak prawidłowo. Czula się więc bezpieczna, absolutnie bezpieczna. Nasłuchiwała chwilę dopóki nie usłyszała stuknięcia drzwi zewnętrznych, poczem powróciła do swego fotelu przed płonącym na kominku ogniem i zastygła w nieruchomej pozycji.

Oczy jej, nieco przyblakłe tak jak suknia, powróciła do kontemplacji drobniaków, zalegających konsolę kominka. Były to śliczne drobniaki i były jej własnością. Uśmiechnęła się, szczęśliwa z tej świadomości. Takie cuda...

I pokojówka Łucja była również ładną błyskotką, ale mogła zostawić parasol w sklepie na rogu i musiałaby potem wędrować po niego. Prawdopodobnie ktoś w międzyczasie byłby go skonfiskował. Tak bywa. Z drugiej strony deszcz czy nie deszcz, trudno się obejść bez wieczornej gazety. Życie obfitowało w rozkoszne okropne

wypadki, o którychby bez gazet nie się nie słyszało.

Panna Lambert uczuła przyjemny dreszczyk i zaczęła myśleć o swoich kłopotach, ukrytych bezpiecznie w alkowie w sypialni. Gazeta mogła dorosnąć o jakiegoś nowego straszliwego morderstwa, popełnionem dla takich właśnie skarbow. Życie jest okropne! Ileż to starych, dystygowanych kobiet ginęło straszną śmiercią z powodu swych skromnych zasobów, stanowiących oszczędności całego życia. Panna Lambert oparła się o poduszki, wyścielające fotel, i zacięła na poręczach zbiegające palce.

Wiedziała ile była warta jej kolekcja broszek, pierścionków i wisiołków z dokładnością ułamka dolara. Obliczając na pieniądze wynosiły te skarby dwadzieścia tysięcy dolarów.

Znów wstała i poszła sprawdzić drzwi i znów odetchnęła z ulgą, że jest bezpieczna. Patentowany zatrzask był w porządku i bronił ją przed krwawymi okropnościami, wypełniającymi świat zewnętrzny.

Panna Lambert powróciła na swe miejsce przed kominkiem i po pewnej chwili zapadła w lekką drzemkę. Początkowo oczy jej śledziły deszcz dywanu, który spoczywał pod jej nogami,

mi, pięknego dywanu, otrzymanego przed laty w podarunku. Był to śliczny dywan, jej dywan. Wszystko, co ją otaczało, należało do niej. Parasol stanowił prezent pana Spurgeona, adwokata, który w razie napaду przybiegłoby do niej na górę. Wystarczyłoby zapukać w podłogę, a pan Spurgeon zjawiłby się niechybnie, o który naturalnie był u siebie. Ta myśl była riepokojąca, ale przecież Łucja wraca za chwilę... Szelest kropeł, spadających na parasol pokojówki, upodobnił się do odgłosu niezliczonych palców, stukających w drzwi, zamykające dostęp wszystkim gazetom świata zapomocą zatrząsków z patentowanych pierścionków i broszek... a piękny dywan podniósł się nagle i skłonił się jej z uśmiechem pana Spurgeona adwokata...

Panna Lambert usnęła w starym fotelu, pokrytym spłowiałym brokatem i obudziła się dopiero, gdy szcęk klucza w zamku za jej plecami powiedział jej, że Łucja wróciła z gazetą.

Napół przytomna od snu, chciała właśnie wstać z fotelu. Odwróciła się

(C. d. n.)